

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK VI. | ŁÓDŹ PIĄTEK, 20 KWIETNIA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

NR. 110

## Wybuch wojny w Azji.

### Wojska japońskie wkroczyły do Mandżurji.

### Przygotowania wojenne na lądzie i morzu.

**Łondyn, 20 kwietnia.** Agencja Reutera donosi z Tokio: Wobec niebezpiecznej sytuacji, jaka wytworzyła się w prowincji Szantung na skutek nowej ofensywy nacjonalistów przeciwko wojskom północnym, rząd japoński postanowił wysłać tam z Tien-Tsinu 3 kompanie żołnierzy oraz wyekspedować do Tsing-Tao brygadę, złożoną 5 5000 ludzi z oddziałami łączności i inżynierji.

Zarządzenie te mają na celu ochronę życia i mienia w zagrożonych okolicach Japończyków.

**Łondyn, 20 kwietnia.** Donoszą z Tokio: Cesarz zatwierdził uchwałę gabinetu co do wysyłki wojsk na ląd chiński.

### Budowa miejskich domów robotniczych podjęta zostanie w czerwcu

**Łódź, 20 kwietnia.**

(t) W związku z wynikiem konkursu na plany budowy domów robotniczych nagrodzeni architekci panie Stońska i pp. Szereszewski, Berliner i Łukasik przystąpili do opracowania wspólnych planów według wytycznych magistratu i komisji konkursowej.

Po sporządzeniu tych planów i wykonaniu planów policyjno-wojskowych rozpisany zostanie konkurs bądź na przeprowadzenie budowy, bądź na dostawę materiałów budowlanych, jeśli zdecydowana zostanie budowa systemem gospodarczym.

Wobec energicznej akcji wydziału budownictwa, budowa obu kolonii rozpoczęta zostanie prawdopodobnie już w pierwszej połowie czerwca.

### Łódź nie może mówić z Warszawą.

Połączenie telefoniczne nie zostało naprawione.

**Łódź, 20 kwietnia.**

(t) Połączenie telefoniczne Łodzi z Warszawą jest w dalszym ciągu zerwane. Pomimo intensywnej pracy, trwającej dzień i noc nad naprawą linii, prawdopodobnie komunikacja telefoniczna na tej linii w ciągu dnia dzisiejszego nie będzie przywrócona.

Linje kolejowe Łódź — Poznań, Łódź — Odańsk i Łódź — Kraków przez Częstochowę funkcjonują normalnie.

### Wybory do rady szkolnej odbędzie się dziś.

**Łódź, 20 kwietnia.**

(t) W dniu dzisiejszym o godz. 4 popołudniu w lokalu szkoły miejskiej przy ul. Zagajnikowej odbędzie się wybory i delegata i 1 zastępcę do miejskiej rady szkolnej z ramienia nauczycielstwa. Kandydatem zw. polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych jest p. Polakowski, kandydatem żyd. zrzeszenia nauczycieli p. Ginsburg.

W związku z wyborami popołudniowe szkoły powszechne będą nieczynne.

Szósta dywizja piechoty zostaje wysłana do prowincji Szantung.

Ładowanie jej na okręty już się zaczęło. Dywizja wraz z całym wyekwipowaniem będzie już w poniedziałek w Tsingtau, gotowa do wymarszu. Tymczasowe koszty interwencji Japonji w Chinach obliczane są na 2,9 milionów jenów. Jutro nastąpi ogłoszenie oświadczenia rządowego o powodach i celach interwencji.

**Łondyn, 20 kwietnia.** Donoszą z Pekinu, że stosunki japońsko-chińskie zaostają się w sposób niepokojący. W Tsingtau wylądował pierwszy oddział marynarzy japońskich, którzy mają być wysłani do Mukdena dla ochrony kolei południowo-mandżurskiej.

Marszałek Czang-Tso-Lin postanowił odpowiedzieć na wysyłkę wojsk japońskich proklamacją stanu wojennego w Mukdenie. Należy wkrótce spodziewać się starć pomiędzy żołnierzami chińskimi i japońskimi. Nacjonalści chińscy wybili szyby w hotelu „Jamato” w Pekinie. Odłamki szkła raniły 4 japończyków.

Korpus ekspedycyjny wojsk japońskich w Mandżurji wynosi narazie 10 tysięcy żołnierzy. Wojska japońskie okupować mają Mukden.

Wojska chińskie, pozostające pod komendą dyktatora Chin północnych marszałka Czang-Tso-Lina, zajęły groźną postawę wobec okrętów japońskich usiłujących wysadzić na ląd pierwsze oddziały wojska.

Ostrona kłóźników i kontrtorpe-

dowców okazała się niewystarczająca. Z portu Jokohamy skierowano na wody chińskie nową eskadrę floty.

**Łondyn, 20 kwietnia.** Wojna domowa w Chinach weszła w nową fazę. Wojska południowe uderzyły na front wojsk północnych. Doniesienia o wynikach walk są sprzeczne.

Komenda wojsk północnych donosi o zwycięstwach swojej armji, równocześnie generalny sztab w Nankinie zawiadamia o wielkich klęskach wojsk północnych w prowincji Kwantung.

Front wojsk północnych został podobno przerwany. 4000 żołnierzy Czang-Tso-Lina dostało się do niewoli zwycięskiej armji południowej.

**Łondyn, 20 kwietnia.** Doniesienia z Tokio stwierdzają, iż w stosunkach chińsko-japońskich zaszedł stanowczy zwrot. Prezes ministrów Tanaka oświadczył przedstawieliom prasy, że Japonja czyniąc to, nie pragnie zdobyć terytorjalnych w Chinach. Japonja pragnie tylko bronić swoich praw.

Rząd japoński dopóty nie wycofa wojsk swoich z Chin, dopóki nie osiągnie całkowitego spełnienia swych żądań.

Gdyby interesy Japonji były zagrożone w Chinach południowych, to rząd japoński wysłał tam również oddziały wojska. Głównym dowódcą wojsk japońskich w Chinach został mianowany przez cesarza generał Jamada.

## 17 milionów złotych na inwestycje miejskie.

5 milionów na budowę kanalizacji. — 4 miliony na budowę domów robotniczych.

**Łódź, 20 kwietnia.**

(t) Ogólna suma budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego magistratu m. Łodzi na rok 1928-29 według projektu preliminarza budżetowego komisji finansowo-budżetowej wynosi przeszło 43 miliony złotych, w tem budżet nadzwyczajny inwestycyjny 17 mil. złotych.

Z sumy tej 5 mil. przeznaczonych jest na budowę kanalizacji, 4 miliony na budowę domów robotniczych, 1 milion na procenty od pożyczek.

Podkreślić należy iż w roku ubiegłym budżet inwestycyjny wynosił zaledwie 7 milionów złotych.

## Eksplozja kotła w lokomotywie

Katastrofa pociągnęła za sobą 5 ofiar w ludziach.

**Warszawa, 20 kwietnia.**

Na kolejke Wilanowskiej doszło wczoraj do niezwyklej katastrofy.

O godz. 3 min. 56 po poł. wyruszył z Warszawy do Konstancjina przepelniony pasażerami pociąg pocztowy nr. 25.

Na 3 km. od Warszawy, pomiędzy stacją Marcellnem a fortem Legionów wyjechała się nagle lokomotywa pociągu. Parowóz przechyliwszy się na bok wyrzucił się na prawą stronę toru, idący za parowozem wagon II klasy spietrzył się i wpadł na wywróconą lokomotywę.

Wskutek zderzenia pękła w parowozie rura manometru, powodując gwałtowny wybuch kotła.

Kłęby dymu i pary ogarnęły cały pociąg.

Wśród pasażerów powstała panika. Stojący na platformach wagonów podróżni wyskakowali do przydrożnego

rowu. Między innymi uczynił to pociąg z Płocka ks. Figielski i przodownik policji Strzelczyk.

Po chwili rozległy się krzyki i jęki rannych, oraz nawoływania o pomoc.

Pierwszy przybył na miejsce katastrofy przodownik XX kom. pol. Zajdler wraz z wywiadowcą Złembickim.

Z pod parowozu wydobyto, ciężko poparzonych funkcjonariuszów kolejowych, którzy znajdowali się w chwili katastrofy w kabinie parowozu.

Następnie wydobyto 2 pasażerów, którzy w chwili wypadku znajdowali się na pomoście wagonu II klasy, tuż za lokomotywą.

Do rannych poparzonych wezwano pogotowie.

Dochodzenie ustaliło, że przyczyną katastrofy było uszkodzenie osi w parowozie, co spowodowało obsunięcie się lokomotywy z szyn.

## Wiosenne jaskółki.



Wiosenne jaskółki nam w darze  
Pocztowy wysyła już los:  
Na miasto wylegli „łodzianie”  
Śród dziatwy, śmiejącej się w głos.



Kapłankom Wenery czy Westy  
Uroku przybywa i kras,  
I nawet uliczne już... kwesty  
Bywają na tydzień choć raz.



Marysie wychodzą na scenę  
Z mundurem flirtując „na fest”  
Naprzekór więc figlom pogody  
Śmiem twierdzić, że wiosna — już jest!  
W.D.

## Uniwersytet w Łodzi

### otwarty zostanie jeszcze w roku bieżącym.

**Łódź, 20 kwietnia.**

Jak dowiaduje się „Express”, pertraktacje pomiędzy magistratem m. Łodzi a wolną wszechnicą w Warszawie w sprawie utworzenia uniwersytetu w Łodzi postępują się szybko naprzód. Prawdopodobnie jest, iż jeszcze w bieżącym roku na jesieni rozpoczyna się w nowoofundowanej uczelni wykłady uniwersyteckie dla stale imatrikulowanych studentów.

Z pewnej strony wysuwana jest myśl, aby wyższa uczelnia w Łodzi miała nowoczesny typ amerykański, tj. stanowiła teren współpracy świata naukowego i praktycznego przez kompletowanie profesorów i docentów z pośród teoretyków i praktyków.

Główny nacisk uczelni spoczywać ma na naukach ekonomicznych, społecznych i technicznych.

## Nowe ulice i aleje Łodzi

**Łódź, 20 kwietnia.**

Wobec zatwierdzenia przez komisję regulacyjną planu regulacji miasta plan ten po opracowaniu planów dodatkowych zostanie przedłożony magistratowi, co nastąpi już w przyszłym miesiącu.

Plan regulacyjny podlega ostatecznemu zatwierdzeniu go przez radę miejską.



## Zjazd chórów słowiańskich w Pradze.



Fotografia nasza przedstawia olbrzymią halę w Pradze czeskiej podczas próby połączonych chórów, złożonych z przeszło pięciu tysięcy członków towarzystw śpiewaczych.

## Dziesięciolecie największej bitwy świata. Drugie zbrojne spotkanie nad Marną zadecydowało ostatecznie o zwycięstwie koalicji.

Dziesięć lat minęło, a nam się zdaje, jakgdyby to było gdzieś w odległej, zamierzchłej przeszłości, dziesięć lat temu szalała na froncie francuskim druga bitwa nad Marną. Wiara w nieomylny geniusz Hindenburga i Ludendorfa całego narodu niemieckiego od prostego „Michalka”, aż do niemieckiego cesarza zadecydowała o tym ostatnim największym wysiłku mocarstw centralnych, a Hindenburg i Ludendorf byli przekonani, że siły tych państw, pomimo tylu strat i wyczerpania gospodarczego, jeszcze wystarczą do zadania ostatecznego ciosu koalicji. Przeliczyli się.

Długo rozważano w niemieckim sztabie generalnym, w które miejsce należy uderzyć. Kilku generałów wskazywało na front włoski. Odstąpiono jednak od tej myśli, ponieważ nawet wielki sukces na tym froncie nie byłby przyniósł decydującego rozstrzygnięcia. Potem nastąpiły długie debaty między Ludendorffem a sztabami poszczególnych armii, czy główne uderzenie ma się skierować przeciwko anglikom czy Francuzom. Rozstrzygnięcie nastąpiło 21 stycznia 1918 roku po inspekcji całego frontu, dokonanej przez Ludendorfa. Zdecydował się on więc, że atak będzie przeprowadzony z obu stron St. Quentin przeciwko anglikom.

To zadanie miały wykonać trzy armie: Bellowa, Marwitz i Hutiera. W ogólności do tej ofensywy przeznaczono 63 dywizje, wśród których znajdowało się 52 szczególnie dobrze wyszkolonych do ataku. Cały front zaatakowany wynosił 75 kilometrów. Już w tem założeniu okazał się główny błąd, mianowicie, iż trzecia pomocnicza armia uzyskała największą ilość dywizji, bo 24. Inne armie otrzymały 19 i 20 dywizji. Wskutek tego okazało się w przebiegu ofensywy, że główna armia 17. nie mogła iść naprzód z powodu braku dostatecznej ilości wojsk.

Przygotowania do ataku poczyniono w największej tajemnicy. To też wszystkie takie manewry, jak przegrupowanie wojsk, sprowadzanie parku artyleryjskiego i nowych szwadronów kawalerijskich dokonywano w nocy. Tak samo starano się możliwie zamaskować budowę dróg, kolejek polnych i telegra-

fów. Dużo energii zużyto na tę pracę, a jednak okazało się, że to techniczne przygotowanie nie było wystarczające. Przeciwno szpiegostwu ubezpieczono się w ten sposób, iż ustanowiono „oficerów bezpieczeństwa”, którzy mieli czuwać nad tem, ażeby żołnierze nie wysyłali swoim krewnym w „hinterlandzie” żadnych wiadomości.

Dokładnie 29 marca 4,40 rano rozpoczęły się artyleryjskie przygotowania do ataku. Dokładnie w pięć godzin potem, o godzinie 9,40, piechota ruszyła do szturmów. Wbrew oczekiwaniom, pierwsze rezultaty były słabe.

Wynik walki pierwszego dnia wpłynął znacznie na zmianę planu naczelnego kierownictwa. Ludendorf szybko przegrupował ofensywę; podczas gdy dotychczas główne uderzenie prowadzono przeciwko anglikom, zdecydował się szybko pchnięciem rozdzielić francuzów od anglików z obu stron Sommy. Tak więc atak, który początkowo rozciągał się na froncie 75 kilometrów, rozszerzył się jeszcze bardziej. Osiągnięto niemniej poważne wyniki. 2 kwietnia zdobyto Noyon, powstała w ten sposób wielka luka w nieprzyjacielskim froncie.

W tym samym dniu naczelne dowództwo wydało rozkaz nowego rozszerzenia operacji. Pierwsza miała maszerować na Compiègne, druga całą forszą zaatakować francuzów, a trzecia kontynuować ofensywę na Arras. Ale ta zmiana nie przyniosła Niemcom szczególnej korzyści. Siła bojowa wojsk atakujących była już wyczerpana.

Ofensywa zaczęła słabnąć. Ostatecznego celu, mianowicie przebitcia frontu nie osiągnięto nawet w małym stopniu. W dodatku niemieckie wojska znalazły się w bardzo niekorzystnym położeniu, gdyż wygięty bardzo front dawał przeciwnikowi wielkie sposobności do ataku.

Ofensywa ta skończyła się netyko z powodu zmęczenia wojsk atakujących. Przyczyniło się do tego w całym stopniu ostateczne uregulowanie rozdwojenia naczelnego dowództwa w obozie koalicji. Przekonano się bowiem wówczas po drugiej stronie frontu, iż

przeciwieństwa pomiędzy generalissimami Haigiem a Petainem muszą z konieczności doprowadzić do katastrofy.

Tylko dzięki temu antagonizmowi generał Hutier osiągnął tak zdumiewające sukcesy, ponieważ uderzył w miejsce zeszycia frontu francuskiego i angielskiego. To miejsce zaś było bardzo słabo obsadzone.

Gdy więc koalicja przekonała się, iż z powodu braku jednności w kierownictwie, cała brytyjska armia doznała druzgocącej wprost klęski (anglicy stracili 90,000 jeńców), postanowiono skończyć z tym niemożliwym stanem. Wówczas to odbyła się w Doullens konferencja meżów stanu Ententy, na której zamianowano Focha generalissimem wojsk koalicji. Ten natychmiast rzucił odpowiednie siły na pomoc anglikom i ostatecznie spowodował, iż cała ofensywa spełzła na niczym.

## Fairbanks—oszust matrymonijalny jako przykładny małżonek dwóch żon.

Od kilku lat panuje zwyczaj zawierania małżeństwa „na ślepo”. On nie zna jej, ona jego, niby to się kochają i po kilku wspólnie spędzonych nocach w dancinгах stają na kobiercu ślubnym przysięgając sobie dożywotnią miłość.

Ten rodzaj małżeństwa wypraktykowała na własnej skórze 19-letnia studentka uniwersytetu chicagowskiego, Sylwia Kłos. Na jednym z dancinów poznała ona obrotowego, sympatycznego amerykańkanina, Roberta Fairbanka i po kilku miłych spędzonych wspólnie wieczorach wyszła za niego za mąż. Fairbanks miał być z zawodu agentem podróży. Co kilka dni zniknął z małżeńskiego gniazda i po dalszych kilku dniach wracał strasznie zmęczony swą... pracą.

Młoda żonczka z konieczności musiała się godzić na taki rodzaj pożywania małżeńskiego, które płynęłoby w dalszym ciągu niczym nie zmaczone, gdyby pewnego dnia nie wpadła jej do rąk kart-

## Nowy triumf lotnictwa. 56.000 kilometrów przelecieli dwaj lotnicy francuscy.

10 października 1927 roku wyruszyli z Paryża w podróż dookoła świata dwaj znakomici lotnicy francuscy, Costes i Le Brix. Skierowali się oni poprzez wybrzeże afrykańskie do Ameryki południowej, gdzie przez Brazylię, Argentynę dotarli na zachodnie wybrzeże i wzdłuż niego odbywali lot aż do Meksyku.

Z Meksyku skierowali się na New York, a stamtąd przez Chicago do San Francisco. Tu wsiadli na okręt, który przewiózł ich wraz z aparatem przez ocean Spokojny do Tokio.

Z Tokio wyjechali oni 8 kwietnia, a przez Indie, Azję Mniejszą i Ateny dotarli w ciągu dni 7 do Paryża, który zgotował im przyjęcie entuzjastyczne.

Właściwie cały ten pół roku trwający lot można by podzielić na trzy okresy. Pierwszy to przelot aparatu „Nungesser-Coli” (śmiali lotnicy tak nazwali swój samolot na cześć tragicznie zaginionych kolegów) z Paryża do Ameryki południowej. Przelot ten miał charakter sportowy i odbył się bardzo szybko.

Druga część wielkiego raidu była podróżą poprzez Amerykę południową, środkową i północną; podróż odbywała się bardzo powoli, gdyż lotnikom chodziło jedynie niemal o propagandę wśród obcych francuskiego lotnictwa. Trzeci okres raidu — to podróż z Tokio do Paryża, odbyta również ściśle po sportowemu, z wielką szybkością i bardzo krótkimi kilkogodzinnymi zaledwie odpoczynkami na większych lotniskach.

Cały raid trwał pół roku, a w ciągu tego czasu Costes i Le Brix przebyli (nie licząc przestrzeni z San Francisco do Tokio, bo tę drogę przejechali okrętem) 56670 kilometrów. Wyłącznie na lot zużyli oni w ciągu tego półrocza 337 godzin i 37 minut, czyli przeciętnie na godzinę lotu, wynosi 167 kilometrów.

Z dużą szybkością lecieli Costes i Le Brix z Paryża do St. Louis (zachodnie wybrzeże Afryki); przestrzeń bowiem, wynosząca 4600 kilometrów przebyli w ciągu 26 i pół godzin.

Bardzo dobrze z punktu widzenia sportowego przedstawia się ich przelot z Tokio do Paryża. Drogę, wynoszącą 16.185 kilometrów, przelecieli w ciągu 101 godziny.

Marszałek Lyantey, jako prezes francuskiego komitetu propagandy lotnictwa, wystosował do obu lotników telegram tej treści:

Unieruchomiony przez grype żałuję bardzo, że nie mogę być świadkiem waszego przybycia, by wziąć udział w zapale narodu, który was powita, i podziękować za dokonanie tego wspaniałego rekordu, dokonanego z taką energią i skromnością, na największą chwałę lotnictwa francuskiego.

ka napisana przez Roberta, a zawiadamiająca jego matkę, że może go zastać w domu przy ul. Ogden pod numerem 2929. Karta ta zaintrygowała panią Sylwię, ponieważ w tym właśnie czasie Robert wyjechał w „swoją zwyczajną podróż komiwojażerską”.

Dla uzyskania wyjaśnienia pani Sylwia udała się pod wskazany w karcie adres i. stwierdziła, że mąż jej od dwóch lat żyje przykładnie jako mąż 21-letniej Lucilli z domu Price.

Obydwie ślubne żony zamiast robić sobie sceny zazdrości, wyrwać sobie włosy z głowy, jak to bywało w takich wypadkach dawnymi czasy, porozumiały się natychmiast i wynajęły wspólnie adwokata, który stara się o rozwód dla obojdwu.

Tymczasem Fairbanks siedzi w więzieniu i oczekuje wyroku sądowego za dwużeństwo.





## Jutrzejsze i niedzielne rozgrywki o mistrzostwo klasy „A” Ł. Z. O. P. N.

Prowincja ma znów bardzo groźnych przeciwników.

W dniu jutrzejszym o godzinie 16,30 na boisku przy ul. Wodnej, W. K. S. i Widzew rozpoczynają czwarty tydzień walk footballowych o mistrzostwo klasy A Ł.Z.O.P.N. Obie drużyny uległy nieznacznie w zeszłym tygodniu rezerwowym łódzkich klubów extra klasy: pierwsza Ł.K.S-owi, druga — Turystom.

Porażkę wojskowych tłumaczy silny skład Ł.K.S-u (6-ciu graczy extra klasy) oraz pechowa gra bramkarza W. K. S-u Tiela, który drugą a zarazem zwycięską bramkę, zdobył przez Ł. K. S., ma na swoim sumieniu.

Widzew natomiast dzielnie stawiał czoła Turystom i tylko dzięki niebylejkiej orientacji Alaszewskiego II, który zmylił czujność bramkarza Widzewa, robotniczy zespół zmuszony był zejść z boiska z utratą dwóch punktów.

Walka Widzewa z W. K. S-em zapowiada się bardzo ciekawie i trudno jest postawić przypuszczenia o zwycięstwie sobotnich zawodów.

System gry obu drużyn jest mniej więcej jednakowy, grają one b. ambitnie i stoją prawie na jednym poziomie sportowym.

Na czoło niedzielnych spotkań wysuwa się, bezspornie mecz Orkan — Turysty, który odbędzie się o godzinie 11-ej przed południem w parku sportowym Ł. K. S.

Orkan jest zespołem, który rzetelną i sumienną pracą, potrafił w stosunkowo krótkim czasie wysunąć się na czoło łódzkich drużyn.

Po zdobyciu w roku ubiegłym tytułu mistrza klasy B, Orkan znalazł się obecnie w klasie A i rozpoczął zwycięski pochód w toczących się rozgrywkach mistrzowskich.

W trzech grach Orkan zdobył 15 bramek nie tracąc ani jednej, co świadczy o doskonałej obronie tego zespołu przy dobrym ataku, który swą przewagę nad przeciwnikiem potrafił uwidocznić cyfrowo.

Niedzielnym przeciwnikiem Orkanu jest drużyna, której w żadnym wypadku nie należy lekceważyć.

Zespół 1b Turystów jest zespołem stojącym na wysokim poziomie technicznym i właśnie dzięki tej zalecie góruje tak często nad innymi drużynami lokalnymi.

W dodatku dowiadujemy się, że Kierownictwo sekcji footballowej Turystów pragnąc należycie wykorzystać wolny termin, zamierza wystawić przeciwko Orkanowi kilku graczy I-ej drużyny, którzy będą mieli doskonałą zaprawę, przed czekającymi fioletowymi zawodami z Pogonią lwowską.

Zawody te, obok spotkania Ł. K. S. — I. F. C., będą niewątpliwie najciekawszym wydarzeniem sportowym nadchodzącej niedzieli, to też wzbudziły duże zainteresowanie w świątku piłkarskim naszego miasta.

O tej samej porze gra Ł.T.S.G. na boisku W. K. S. z drużyną Unii. Ostatnie wyniki obu drużyn każą przypuszczać, że Ł.T.S.G. „gładko” zwycięży zielonych, którzy znajdują się obecnie w b. słabej formie.

Grono Miłośników Sportu zdobyło ostatnio zupełnie zasłużenie 3 punkty. Odmłodzona drużyna G.M.S. gra ambitnie, co jest główną zaletą tej drużyny. W niedzielę zmierzy się Grono z P.T.C. w Pabjanicach.

Ł.K.S. 1b zmierzy się w Zgierzu z Sokółem zgierskim. Czerwoni muszą pamiętać że klubów prowincjonalnych nie wolno lekceważyć, a tymbardziej Sokół, który w ubiegłym roku był na swoim boisku niezwyciężony. Sokół wraca obecnie do swej dawnej dobrej formy, o czym zresztą świadczy jego niedzielna gra z Orkanem.

Wreszcie Hakoah odwiedzi Prosnę kaliską, drużynę niegdyś groźną.

Według wszelkich przypuszczeń biało-niebiescy zdobędą dalsze 2 punkty.

Szczegółowe sprawozdania z powyższych zawodów znajdują Czytelnicy „Expressu” we wtorkowym numerze naszego pisma.

## Bracia Jerzy i Maks Stolarowowie

wyznaczeni do bronienia barw Polski na meczu z Danią o puchar Davisa.

W dniu wczorajszym nadeszła wiadomość z komisji Sportowej Polskiego Związku Lawn Tennisowego z Warszawy, że na środowym posiedzeniu komisji zapadła ostateczna decyzja co do składu reprezentacji Polski na mecz międzynarodowy z Danią w rozgrywkach o puchar Davisa w dniach od 4—6 maja rb. w Warszawie.

Komisja Sportowa ustaliła skład drużyny Polski następująco: bracia Jerzy i Maks Stolarowowie (mistrzowie Polski) z Łodzi, Stanisław Czetwertyński z Warszawy i Radosław Warmiński z Poznania.

Kapitanem drużyny został mianowany Wasilewski z Warszawy.

Mecze odbędą się na kortach stadionu Legii.

W celu ustalenia, kto z graczy grać będzie w singlach a kto w deublu, urzę-

dza Polski Związek Lawn Tennisowy próbuje spotkanie w dniach 28 i 29 kwietnia w Warszawie na kortach Legii.

Mecz Polska — Danja zapowiada się nadwyraz interesująco. Skład drużyny duńskiej nie jest jeszcze ustalony. W rachubę brani są: mistrz Danii Axel Petersen, Ullrich, Worm, Henricksen, Glee-rup i Velschow — Rassumssen.

W ubiegłym tygodniu odbyły się mistrzostwa Danii na kortach krytych, które interesują nas specjalnie ze względu na spotkanie w pierwszym kole rozgrywek o puchar Davisa. W półfinałach Axel Petersen pokonał Francuza de Buselet'a 3:6, 6:2 i 6:2, a Henricksen pokonał drugoklasowego gracza francuskiego Combemale'a 6:2, 2:6, 6:0, w finale Petersen bije Henricksena 6:1, 6:3, i 6:0.

Przygotowania do przyjęcia gości w pełnym toku.

## Konkurs Sportowy „Expressu Wieczornego”

na odgadnięcie rezultatu meczu:

Ł.K.S.—I.F.C. (Katowice)

Wnik meczu \_\_\_\_\_ dla drużyny \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

## Obrzymi sukces bokserów polskich nad extra klasą niemiecką Mistrza Niemiec nieprzytomnego zniesiono z ringu.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Katowice, 20 kwietnia.

Staraniem B. K. S-u w Katowicach odbyły się tu wielkie międzynarodowe zawody bokerskie z udziałem czołowych pięściarzy południowo-wschodnich Niemiec.

W wadze muszej: Dybała (Naprzód-Lipiny) — Powanec (BKS) zwyciężył na punkty Powanec. Gramentz (Vorwaerts - Wrocław) mistrz południowo-wschodnich Niemiec — Moczko (Sokół-Katowice), mistrz Polski 1928 r. zwyciężył na punkty Moczko. Wobec protestu Niemców, pierwsze orzeczenie unieważniono i walkę uznano za nierozstrzygniętą. Wynik ten odpowiada przebiegowi walki.

Waga piórkowa: Koch (Vorwaerts-Wrocław) — Pyka (BKS). Polak górował nad przeciwnikiem, lecz walkę uznano za nierozstrzygniętą.

Waga piórkowa: Koch (Vorwaerts-Wrocław) mistrz południowo-wschodnich Niemiec — Górny (BKS) mistrz Polski. Górny pokazał świetną formę, górując nad przeciwnikiem od pierwszej sekundy. Koch natomiast w pierwszym kole był już widocznie zmęczony. Jeden ostry cios naszego mistrza i Koch leży nieprzytomny na macie. Jest to jedynne zwycięstwo wczorajszych zawodów odniesione przez k. o. Kocha wyniesiono z ringu bezprzytomnego i o sile ciosu świadczy fakt, iż nawet po u-

kończeniu wszystkich walk, Koch był jeszcze napół przytomny.

Waga lekka: Wesoly (BKS) — Ulfz (BKS). Walka nierozstrzygnięta.

Waga średnia: Kowolik (BKS) — Wiecek (Cracovia); zwyciężył na punkty Wiecek.

Waga średnia: Roemer (Vorwaerts) mistrz Wrocławia — Sнопек (BKS); najładniejsza walka dnia przyniosła zwycięstwo na punkty Sнопkowi.

Waga ciężka: Saenger (Vorwaerts) kilkakrotny mistrz Niemiec, obecny wicemistrz Niemiec — Kupka (BKS) mistrz Polski. W pierwszym kole górował Kupka; w drugim — walka wyrównana; w trzecim nieznaczna przewaga Niemca. Wynik nierozstrzygnięty odpowiada przebiegowi walki. Gdyby nasz mistrz walczył z mniejszą tremą, bezwzględnie odniósłby zwycięstwo. Z właszą, że fizycznie górował nad swym przeciwnikiem, którego przewyższał o głowę.

Niemcy okazali się zawodnikami technicznie wyrobionymi, pokazując zwłaszcza bardzo ładną pracę nóg. Nasi zawodnicy, nie pozwalając się w żadnej walce pokonać, jeszcze raz dowiedli, że są materiałem dobrym i po należytej zaprawie będą również zwyciężać.

Zawodami w ringu kierował p. Klawrowicz z Królewskiej Huty — dobrze.

## Wielkie zawody bokerskie odbędą się w dniu jutrzejszym w Łodzi.

Nowozałożony Klub Sportowy „Ognisko” przy zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana, urządził w dniu jutrzejszym o godz. 8-ej wieczór, wielkie międzyklubowe zawody bokerskie z udziałem zawodników Cracovii, Krusche Endera, Sokola, Makkabi, i Unii.

Zawody te zapowiadają się niezwykle

interesująco, chociażby ze względu na spotkanie takiej pary jak Szyby — Gerlich, która to walka będzie niewątpliwie sensacją wieczoru.

Organizacja zawodów spoczywa w rękach wytrawnego instruktora Sokola p. T. Kwiatkowskiego.

## Skrzynka do listów.

Z Zarządu Sekcji Piłki Nożnej Klubu Turystów otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Od dłuższego już czasu na łamach „Echa Wieczornego” w dziale sportowym pojawiają się wzmianki i recenzje z meczów pełne tendencyjności.

Powtarzają się one tak często, że mogą wprowadzić w błąd opinię publiczną. Dlatego też czujemy się w obowiązku sprostować fakty przytoczone w ostatnim sprawozdaniu z meczu Turysty — Warta.

Już na samym wstępie recenzji bije w oczy jej tendencyjność przytacza się zeszłoroczne fakty, by jątrzyć nieporozumienia, które czas zlagodził. Rzeczywiście poważny sportowiec nie poruszałby w ogóle tej sprawy, a jeśli już to uczynił nie przekreślałby faktów. Na meczu w ub. roku, który nie doszedł do skutku, Turysty również wysuwali swego kandydata na sędziego, lecz Warta uparła się przy swoim i nie chciała dopuścić do losowania. W formie ultimatum oświadczyła, że jeśli Turysty nie zgodzą się na ich żądanie, nie wypłacą im za podróż. W odpowiedzi na to Turysty a nie Warta, zaproponowali mecz towarzyski, wobec zdecydowanej odmowy opuścili boisko i na własny koszt przyjechali do domu. Czy to był postęp sportowy i która strona miała rację rozsądzi opinia publiczna. Zaznaczamy, iż Turysty w zawodach dąży do wykazania swej wyższości w kunszcie piłkarskim, nigdy zaś do załatwiania porachunków międzyklubowych na kościach współzawodników, co niestety, nie jest obce wielu klubom.

„Krew wzburzyć w żyłach” może tylko tego rodzaju recenzja. „Dzietelniejski spokój” Warty, po zapewnieniu sobie zwycięstwa wyraził się w ordynarnym stoulowaniu i rozbiciu Karasiaka, oraz Kulawiaka, który, jako pamiątkę tego meczu, ma ranę w nodze od kopnię-

cia, jakiego nawet ochraniacz nie mógł zlagodzić. „Pogardliwa nonszalancja” była niczem innym jak spuchnięciem całej drużyny, zaś „dziwny spokój” fabrykowania kornerów przez obrońców Warty był owocem ich niskiego poziomu gry, czego potwierdzenie znajdujemy w tejże recenzji.

Utrzymanie rezultatu przychodziło Warcie „bez trudu”... zdołała utrzymać bramkę i gdyby zawody prowadził sędzia zupełnie przepisowy, to kto wie, czy karny podyktowany za sfoulowanie Karasiaka nie zmieniłby zasadniczo wyniku meczu. Ze Warta zawiódła, zgadzamy się, że odniosła zwycięstwo bez trudu — również, twierdzenie jednak że w razie twardszego oporu ze strony Turystów zwyciężyłaby również i to bez trudu, podyktować może albo zupełna nieznamość rzeczy, albo też ślepa nienawiść przeciw Turystom. Nienawiść ową, staraliśmy się zlagodzić dobrą wolą ze swej strony, niestety, wysiłki nasze poszły na marne.

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej Klubu Turystów.

## Czterech sędziów łódzkich prowadzi niedzielne rozgrywki o mistrzostwo Polski.

W nadchodzącą niedzielę aż czterech sędziów łódzkich kierować będzie zawodami o mistrzostwo Polski w różnych dzielnicach Polski. I tak Warszawa — Pogoń prowadzi p. Hanke, Śląsk — Legia, p. Bira. Ruch — Cracovia p. Danzygier, Hasmona — Polonia p. Rettig.

Jak widzimy sędziowie łódzcy cieszą się całkowitem zaufaniem zarówno klubów ligowych jak i Polskiego Kolegium Sędziów, które powierza im najcenniejsze zawody.



# SPLENDID

Dziś po raz ostatni!

Dziś po raz ostatni!

WSPANIAŁEGO, PEŁNEGO OLSNIEWAJĄCYCH MOMENTÓW FILMU

## Dama w wagonie sypialnym

Podług najpoczytniejszego arcydzieła MAURycego DEKOBRY „LA MADONNE DE SLEEPINGS“

W rolach głównych przedwcześnie zmarła w tragicznych okolicznościach

**Claude France** jako propagatorka „Kultu nagości“ w tańcu

Wyjątkowo urozmaicona akcja, rozgrywająca się w Londynie, Berlinie, na Kaukazie i bolszewickiej Rosji

Niesamowite przygody arystokraty w „Państwie bolszewickim“ — W kazamatach czerezwyczajki.

Metody postępowania emisariuszy bolszewickich.

Orkiestra muz. pod batutą A. Czudnowskiego.



Początek seansów o godzinie 4.30 po południu.



Największy dramat ludzki, który prawo piętnuje mianem zbrodni p. t.

## „BIGAMJA“

W roli głównej najgenialniejsza tragiczka świata

**MARIA JAKOBINI**

Gra jej w tym wielkopomnym filmie jest taka, na którą geniusz zdobywa się tylko raz w życiu.

Dalsze role obsadzone są przez znakomity zespół artystyczny:

**Henry George, Emil Keyse, Anita Dorris, Ernest Verebes** i inni.

Głośny ten proces o dwużenstwo, był tematem rozpraw całego świata cywilizowanego.

W filmie tym potęga treści rywalizuje z mistrzostwem formy.

Początek seansów o godz. 4.30 pp. w soboty, niedziele i święta od godz. 1-ej poł.

Dziś i dni następnych!

Orkiestra pod dyr. p R. Kantora

## ODEON

Ostatnie dni!

Ulubieniec najszerzszych mas w najnowszym sensac. dramacie produkcji 1927/8 r.

## CORSO

## HARRY PEEL

2 serie 12 akt. (Całość razem)

w obrazie p. t.

## „UPIORY“

Oszalamiające tempo! Walka z zbrodniczą bandą

Duchy w starym zamczysku!

## APOLLO

16 KONSTANTYNOWSKA 16.

Dziś i dni następnych!

## CZARNY PIRAT

Arcydzieło o podkładzie romantycznym, pełne brawurowych efektów i oszalamiających sytuacji p. t.

Bohaterski poemat o przygodach i awanturach władców mórz najbardziej krwawych piratów w 10 aktach

W rolach głównych:

**DOUGLAS FAIRBANKS i BILLIE DOVE**

SMOŁAŃSKA, WĘGRZYŃ, MALICKA w „Nowolnie Młodość“ najbliższa premiera!

## Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska

### Y.M.C.A.

Aleja Kościuszki 68, tel. 22-90.

Dnia 29 kwietnia 1928 r. otwierają no wy kurs dla zawodowych i amatorów obojga płci.

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 12 i od godz. 14 do 20

UWAGA! Ceny przystępne, ratami!



## LECZNICA

Korzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryńku, Piotrkowska 294, tel. 22-8 przy przystanku tramw. pabjanickie! Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej p. n. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje operunkowe.

### Porada 3 złote

Wizyty na miejscu, abieg i operacje od umowy. Kąpiele mietline, Naświetlania lampą kwarcową, Roentgen, Elektryzacja, Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne.

W niedziele święta do godz. 2 po p.

INŻ.

## E. Jasiński

BIURO URZADZEŃ ELEKTROTECHNICZNYCH OŚWIELENIE — SIŁA — SYGNALIZACJA — NAPRAWY

ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA NR. 34 TEL. 55-70

OPERTY NA ŻADANIE.



## Tańców Nowoczesnych

udziela w prywatnym mieszkaniu

— Gdańska 9, telefon 66-93 —

dypl. naucz. **Henryk Henrykowski**

w asystencji wybitnego mistrza zagraniczy

— — — — — **p. Bruno Matha.** — — — — —

Lekcje w grupach i pojedynczo.

Dr. med.

## W. Zagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe Gdańska 42.

Przyjmuje: od 9 do 10<sup>1/2</sup> r. od 1-2 45 po. i od 8-9

Lekarz - dentysta

## F. Korowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Doktor

## St. Bibergal

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapię.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kurs fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Żorawia 42. Kurs wyucza listownie: rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfitacji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzwońcie proszę.

Dadam pokój umiarkowany, wejście niekrepujące. Andrzej 47, m. 3.

Potrzebny tryzler damski ul. Główna Nr. 20. J. Litwisk.

Zaginął szpieg rasy belgijskiej (suka) wabi się „Azo“. Łas kawy znalazła zechce odprawić za wynagrodzeniem: ul. Karłowicza Nr. 11 m. 9, 2-e piętro.

## Prenumerata

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, telefon redakcji 27-24, 36-43, 36-44, telefon administracji 22-14

W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie. — Zagranica 7 złotych miesięcznie. — Odszkodzenie do domów 80 groszy.

Godziny przyjęć redakcji 8-12 po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

## Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: 40 groszy za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt). Zareczynowe i zaślubin pe tekście 10 zł. Zamiejscowe o 80 proc. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobnie 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najm. 50 gr. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej.